

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 października 2021 r., wydanym w sprawie z powództwa (...) Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W. przeciwko J. P. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi:

zasądził od pozwanego J. P. na rzecz powoda (...) Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W. kwotę 7 161,51 zł (siedem tysięcy sto sześćdziesiąt jeden złotych pięćdziesiąt jeden groszy) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 30 listopada 2020 r. do dnia zapłaty;

zasądził od pozwanego J. P. na rzecz powoda (...) Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W. kwotę 2 217 zł (dwa tysiące dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

W toku postępowania pierwszoinstancyjnego ustalono następujący stan faktyczny:

W dniu 15 listopada 2016 r. została zawarta pomiędzy pozwanym J. P. a (...) sp. z o.o. umowa pożyczki nr (...) ma kwotę 5 000 zł, która miała być zwrócona w 18 ratach miesięcznych po 493,85 zł (ostatnia rata 493,84 zł) płatnych 23 dnia każdego miesiąca, do dnia 23 maja 2018 r. Roczna stopa oprocentowania została ustalona na 10%, prowizja za udzielenie pożyczki wynosiła 3 474 zł. Zgodnie z zawartą umową, w przypadku gdy pożyczkobiorca opóźniałby się ze spłatą kwoty równej co najmniej dwóm ratom, pożyczkobiorca miał prawo wezwać klienta do zapłacenia zaległych rat lub ich części w terminie 7 dni od doręczenia wezwania pod rygorem wypowiedzenia umowy, a w przypadku braku zapłaty – miał prawo wypowiedzieć umowę w terminie 14 dni od doręczenia wypowiedzenia (§9 ust. 1 umowy). Wezwanie do zapłaty mogło być dokonane za pośrednictwem telefonu, poczty elektronicznej, sms-a lub listem poleconym wysłanym na adres wskazany w umowie lub inny adres wskazany przez klienta. Umowa została zawarta w formie elektronicznej, co wymagało założenia przez pożyczkodawcę konta na stronie internetowej www.hapipozyczki.pl, przejścia weryfikacji poprzez dokonanie przelewu weryfikacyjnego 1 zł i zweryfikowanie adresu e-mail, a następnie złożenia wniosku o pożyczkę. Po pozytywnej decyzji o przyznaniu pożyczki umowa została zawarta przez podpisanie przy użyciu kwalifikowanego podpisu elektronicznego, w tym także przez pożyczkodawcę, w imieniu którego podpis ten został złożony przez (...) Polska na podstawie pełnomocnictwa do zawarcia umowy. Zgodnie z zawartą umową, po zawarciu umowy w formie elektronicznej pożyczkodawca przesyła niezwłocznie na adres e-mail pożyczkobiorcy komplet dokumentów, tj. umowę, formularz informacyjny, harmonogram spłat i pełnomocnictwo. Kwota pożyczki, tj. 5 000 zł została przelana na rachunek bankowy pozwanego w dniu 15 listopada 2016 r.

Pismem z dnia 31 sierpnia 2017 r. (...) sp. z o.o. dokonała wypowiedzenia przedmiotowej umowy pożyczki w związku z kwotą zaległości wynoszącą na ten dzień 1 997,69 zł

W dniu 30 października 2017 r. pomiędzy (...) sp. z o.o. a powodowym funduszem została zawarta umowa przelewu wierzytelności, obejmująca m.in. wierzytelności w stosunku do pozwanego wynikającą z umowy nr (...) z dnia 15 listopada 2016 r. o łącznej wartości 6 383,64 zł, w tym 3 689,65 zł – kapitał, 144,41 zł – odsetki, 2 509 zł – prowizja oraz 40,58 zł - opłaty karne.

Pismem z dnia 30 października 2017 r. pozwany został powiadomiony o cesji wierzytelności z przedmiotowej umowy pożyczki na rzecz (...) w W.. Z kolei pismem z dnia 9 listopada 2017 r. pozwany został wezwany przez nowego wierzyciela (powoda) do zapłaty kwoty 6 409,11 zł w terminie do dnia 16 listopada 2017 r. Na wskazana należność składały się: 3 689,65 zł z tytułu kapitału, odsetki karne w kwocie 40,58 zł, odsetki umowne naliczone przez pierwotnego wierzyciela w kwocie 144,41 zł, odsetki naliczone przez powoda do dnia 16 listopada 2017 r. w kwocie 25,47 zł oraz koszty w wysokości 2 509 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dowodów, których pozwany nie zakwestionował. Pozwany zaprzeczył jedynie temu, żeby na jego adres zamieszkania były kierowane jakiegokolwiek korespondencje związane z procesem ugodowym, jednakże Sąd I instancji zauważył, że zgodnie z zawartą umową wezwanie do zapłaty

poprzedzające wypowiedzenie mogło być dokonane także w formie elektronicznej lub sms-owej, pozwany zaś – co istotne – nie zaprzeczył skierowaniu do niego wypowiedzenia umowy.

Na podstawie ustalonego, powyższego stanu faktycznego, Sąd Rejonowy uznał iż powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Sąd Rejonowy podkreślił, iż dochodzone roszczenie wynika z umowy pożyczki zawartej pomiędzy stronami. Podstawę prawną żądania strony powodowej stanowią zatem przepisy art. 720 § 1 k.c. i art. 3 ust. 1 w związku z art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim tj. z dnia 23 sierpnia 2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 1528) oraz art. 509 § 1 k.c. Stosownie do art. 720 § 1 k.c., przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. W myśl natomiast art. 3 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim tj. z dnia 23 sierpnia 2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 1528) przez umowę o kredyt konsumencki rozumie się umowę o kredyt w wysokości nie większej niż 255 550 złotych albo równowartość tej kwoty w walucie innej niż waluta polska, który kredytodawca w zakresie swojej działalności udziela lub daje przyrzeczenie udzielenia konsumentowi, przy czym za umowę o kredyt konsumencki uważa się między innymi umowę pożyczki.

W ocenie Sądu I instancji, skoro pozwany zaciągnął pożyczkę pieniężną, powinien ją spłacić zgodnie z zawartą umową. Zawarcie umowy w formie elektronicznej jest tak samo ważne, jak zawarcie umowy w zwykłej formie pisemnej i rodzi te same zobowiązania. Pozwany nie kwestionował samego faktu zawarcia umowy pożyczki z pierwotnym wierzycielem.

W zakresie kwestii legitymacji czynnej strony powodowej sąd meriti stwierdził, iż powód dochodził roszczenia jako nabywca wierzytelności. Zgodnie z treścią art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią, chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki (509 § 2 k.c.). Mając powyższe na uwadze, Sąd Rejonowy uznał, że powodowi w związku z zawartą umową cesji wierzytelności z pierwotnym wierzycielem przysługuje prawo żądania zasądzenia od pozwanego spełnienia świadczenia wynikającego z pożyczki, czego zresztą pozwany nie kwestionował.

Odnosząc się następnie do oceny zasadności powództwa co do wysokości Sąd I instancji wskazał, że pożyczka została zawarta na kwotę 5 000 zł. Pozwany przestał wywiązywać się z obowiązku spłaty (czego nie kwestionował), wobec czego pożyczkodawca skorzystał z prawa wypowiedzenia umowy, co nastąpiło pismem z dnia 31 sierpnia 2017 r., na którą to datę zaległość pozwanego w spłacie wynosiła 1 997,69 zł. Okres wypowiedzenia wynosił 14 dni, wobec czego wskazana w pozwie data wymagalności całej należności z umowy na dzień 6 października 2017 r. nie budzi wątpliwości, biorąc pod uwagę czas potrzebny na doręczenie wypowiedzenia pocztą. Skoro zatem wymagalny na ten dzień kapitał pożyczki wynosił

3 689,59 zł, nieuiszczona prowizja wynosiła 2 509 zł, odsetki od kapitału naliczone przez pierwotnego wierzyciela do dnia wymagalności całego kapitału wynosiły 144,41 zł, odsetki za opóźnienie naliczone przez pierwotnego wierzyciela przed cesją wierzytelności wynosiły 40,58 zł, Sąd Rejonowy uznał, że suma powyższych należności w wysokości 6 383,64 zł, wskazana w załączniku do umowy cesji wierzytelności, jest uzasadniona i podlegała zasądzeniu. Podkreślić należy, że pozwany nie zakwestionował wskazanych w pozwie kwot, ani też nie podnosił, żeby dokonywał jakichkolwiek innych wpłat, które miałyby wpływ na wysokość jego zobowiązania. Odnośnie ustalonej w umowie prowizji Sąd Rejonowy wskazał, że w/w prowizja nie przekracza granicy wskazanej w przepisie art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim. W ocenie Sądu I instancji nie można przyjąć, aby tak ukształtowana opłata naruszała rażąco interesy konsumenta i kształtowała jego obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw, by dokonywać jej oceny przez pryzmat przepisów o klauzulach abuzywnych (art. 385¹ § 1 i 3 k.c.). Dodatkowo po cesji wierzytelności powód naliczył od kapitału pożyczki odsetki ustawowe za opóźnienie, które na dzień poprzedzający dzień wniesienia pozwu wynosiły 777,87 zł. Prawo naliczania odsetek za opóźnienie wynika z art. 481 § 1 i 2 k.c. Łącznie zatem do zasądzenia pozostaje żądana suma 7 161,51 zł.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie od zasądzonej kwoty 7 161,51 zł (w tym od mieszczącej się w tej kwocie odsetek kapitałowych i za opóźnienie) od dnia wniesienia pozwu (30 listopada 2020 r.) do dnia zapłaty Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 482 § 2 k.c.

Nadto Sąd I instancji wskazał, że nawet gdyby zakwestionować datę wymagalności roszczenia wskazaną przez powoda na 6 października 2017 r. i przyjąć – jako najwcześniejszą możliwą – datę 14 września 2017 r. (tj. datę upływu 14-dniowego wypowiedzenia liczonego od daty sporządzenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy pożyczki), to i tak nie ma to wpływu na kwestię ewentualnego przedawnienia roszczenia powoda. Roszczenie to przedawniłoby się z upływem trzech lat od daty wymagalności (art. 118 k.c. – roszczenie wynikające z działalności gospodarczej pożyczkodawcy), jednakże trzeba pamiętać, że bieg terminu przedawnienia ulega przerwaniu m.in. przez wytoczenia powództwa o to roszczenia (art. 123 § 1 pkt. 1 k.p.c.). Powód wytoczył powództwo w elektronicznym postępowaniu upominawczym w dniu 10 czerwca 2020 r., a więc przed upływem w/w trzyletniego terminu przedawnienia. Wprawdzie elektroniczne postępowanie upominawcze zostało umorzone postanowieniem z dnia 14 września 2020r., jednakże z mocy przepisu art. 505³⁷ § 2 k.p.c. jeżeli w terminie trzech miesięcy od dnia wydania postanowienia o umorzeniu elektronicznego postępowania upominawczego powód wniesie pozew przeciwko pozwanemu o to samo roszczenie w postępowaniu innym niż elektroniczne postępowanie upominawcze, skutki prawne, które ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa, następują z dniem wniesienia pozwu w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Ponieważ pozew w niniejszej sprawie został wniesiony przed upływem trzech miesięcy od daty umorzenia postępowania elektronicznego, pozew wniesiony w tamtym postępowaniu wywołuje skutki m.in. w zakresie przerwania biegu przedawnienia, co oznacza, że roszczenie powoda nie jest przedawnione i może podlegać uwzględnieniu przez sąd.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., tj. na zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu. Powód wygrał sprawę w całości, a zatem na podstawie w/w przepisów należy mu się zwrot poniesionych przez niego kosztów procesu, na które złożyły się: 400 zł tytułem opłaty od pozwu, 1 800 zł z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika w osobie radcy prawnego (§ 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 265) oraz 17 zł tytułem zwrotu opłaty od udzielonego pełnomocnictwa, tj. łącznie 2 217 zł, którą to kwotę sąd zasądził w pkt. 2 wyroku.

Apelację od tego wyroku złożył pozwany, zaskarżając go w całości, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 227 k.p.c. poprzez pozbawienie strony pozwanej możliwości obrony swych praw w toku prowadzonego przez Sąd pierwszej instancji postępowania.

Na skutek powyższego strona pozwana wniosła o:

zmianę zaskarżonego wyroku w całości

ewentualne uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia przez organ pierwszej instancji.

zwolnienie powoda z ponoszenia kosztów postępowania sądowego za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie w części.

Sąd II instancji pozytywnie ocenia sposób poczynienia i treść ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd meriti i w efekcie przyjmuje je za własne.

Jednocześnie powyższe, prawidłowe ustalenia faktyczne, doprowadziły Sąd Okręgowy do innych, aniżeli Sąd I instancji, wniosków odnośnie ustalonej w umowie pożyczki prowizji, pod kątem ukształtowania obowiązków pożyczkobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Sąd II instancji nie jest bowiem związany przedstawionymi

w apelacji zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego. Bez względu na podniesione przez strony zarzuty i zajmowane stanowisko powinien z urzędu zastosować właściwe przepisy prawa materialnego. Rozpoznając apelację sąd II instancji nie może się ograniczać jedynie do oceny zarzutów apelacyjnych, lecz powinien samodzielnie ocenić sprawę pod względem prawnym.

Umowa pożyczki zawarta przez pozwanego z (...) sp. z o.o. przewidywała udzielenie stronie pozwanej pożyczki w kwocie 5.000 zł, przy czym całkowitą kwotę, którą pozwany zobowiązany był spłacić, określono na 8.889,29 zł. Poza faktycznie udzieloną na rzecz strony pozwanej pożyczką w kwocie 5.000 zł, umowa obejmowała również prowizję za udzielenie pożyczki w kwocie 3.474 zł oraz odsetki w kwocie 415,29 zł.

Zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że głównymi świadczeniami stron w umowie pożyczki są: udostępnienie środków finansowych do korzystania drugiej stronie w określonej danym stosunkiem wysokości (w przypadku pożyczkodawcy) oraz ich zwrot (w przypadku pożyczkobiorcy). Umowa pożyczki może mieć charakter odpłatny lub nieodpłatny. Jeżeli więc umowę pożyczki zawarto pod tytułem odpłatnym, biorący jest zobowiązany do świadczenia tzw. odpłaty zgodnie z treścią czynności prawnej (tak m. in. SA w W. w wyroku z dnia 24.02.2005 r., VI ACa 744/2004).

Nie ulega wątpliwości, że wynagrodzenie pożyczkodawcy za korzystanie przez kredytobiorcę z jego środków finansowych stanowią odsetki. Takie odsetki, stanowiące wynagrodzenie, zostały przewidziane w umowie łączącej strony niniejszego procesu.

Umowa pożyczki, aby można było ją uznać za nienaruszającą zasady uczciwego obrotu, powinna też określać, które opłaty i prowizje stanowią zysk pożyczkodawcy, a które są pobierane na pokrycie konkretnych kosztów ponoszonych przez niego w związku z zawartą umową i jej obsługą. Trafne jest stanowisko, że za niedozwolone klauzule umowne, w świetle art. 385¹ § 1 k.c., należy więc każdorazowo uznawać te postanowienia umowne, które pod postacią opłaty pobieranej formalnie na poczet pokrycia kosztów konkretnych czynności w rzeczywistości stanowią dla pożyczkodawcy źródło dodatkowego zysku, ukryte przed konsumentem, pozwalając mu jednocześnie omijać przepisy dotyczące wysokości odsetek maksymalnych oraz niedopuszczalności kary umownej za niespełnienie świadczenia pieniężnego (art. 483 § 1 k.c.). Takie świadczenie, choćby zostało nazwane wynagrodzeniem (prowizją) nie stanowi świadczenia głównego stron (tak m. in. SN w wyroku z dnia 17.11.2011 r., III CSK 38/11, Legalis nr 464194 i SO w Suwałkach w wyroku z dnia 18.12.2017 r., I Ca 452/17, Legalis nr 1992932).

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że – zawierając z pozwanym sporną umowę pożyczki – powód posłużył się wzorcem umownym, na który pozwany jako konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Okoliczność ta nie była kwestionowana przez strony.

Postanowienia umowne dotyczące prowizji za udzielenie pożyczki są sprzeczne z zasadami uczciwości kupieckiej i zasadami współzycia społecznego oraz kształtują obowiązki drugiej strony umowy – pozwanej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, albowiem określone przez pożyczkodawcę koszty z tego tytułu nie mają jakiegokolwiek uzasadnienia i powiązania ekonomicznego z poniesionymi rzeczywiście kosztami. Są niewspółmiernie wysokie, niewiele niższe niż kwota udzielonej pożyczki, a zatem są rażąco wygórowane.

W ocenie Sądu Okręgowego, wszelkie opłaty pobierane przez pożyczkodawcę powinny wyrównywać rzeczywiste koszty poniesione przez niego w związku z podjęciem danej czynności i nie powinny być rażąco wysokie dla konsumenta, a zatem nie powinny być formułowane w sposób ryczałtowy, bez odzwierciedlenia w kosztach ponoszonych rzeczywiście przez pożyczkodawcę. Wysokość naliczonej prowizji nie odnosi się w swej kalkulacji do wyceny poszczególnych czynności. Powód nie wskazał, co składa się na naliczenie wskazanej opłaty.

Wobec powyższego, postanowienia obejmujące wynagrodzenie prowizyjne, stanowią w ocenie Sądu drugiej instancji niedozwolone postanowienia umowne, o jakich stanowi się w art. 385¹ § 1 k.c. Zostały one określone na zawyżonym, nieznajdującym żadnego uzasadnienia, poziomie. Opłaty te zostały ustalone niezależnie od faktycznie poniesionych

wydatków, przez co dochodzi do braku ekwiwalentności świadczeń stron umowy pożyczki. Wprowadzenie przez pożyczkodawcę opłat w wysokości wskazanej w umowie godziło w dobre i uczciwe praktyki kupieckie oraz w sposób rażący naruszało interes pozwanej jako konsumenta. Powyższe skutkuje stwierdzeniem bezskuteczności postanowień spornej umowy w zakresie prowizji.

W efekcie Sąd Okręgowy obniżył świadczenie zasądzone przez Sąd I instancji na rzecz powoda o kwotę prowizji tj. o 3474 zł, do kwoty 3687,51 zł.

Odnosząc się z kolei do zarzutu pozwanego w przedmiocie pozbawienia go prawa do obrony swych praw w toku postępowania, w świetle przebiegu postępowania przed Sądem I instancji, zarzut ten należy uznać za bezpodstawny.

Pozew został doręczony pozwanemu 22 marca 2021 roku wraz z wezwaniem do złożenia odpowiedzi na pozew, jak również z zapytaniem o możliwość uczestnictwa przez pozwanego w rozprawie online. Pismem z dnia 24 marca 2021 roku pozwany poinformował, iż nie dysponuje możliwością uczestnictwa w rozprawie online. Jednocześnie pozwany, wskazując na wzrost liczby zakażeń wirusem (...)2, wniósł o wyznaczenie terminu rozprawy po zakończeniu okresu pandemii. Pozwany nie złożył odpowiedzi na pozew w wyznaczonym terminie. Zarządzeniem z dnia 26 lipca 2021 roku Sąd wyznaczył termin rozprawy na 13 października 2021 roku zobowiązując strony do zgłoszenia w terminie 14 dni wszelkich wniosków, twierdzeń i zarzutów pod rygorem ich pominięcia na dalszym etapie postępowania. Pozwany nie odpowiedział na ww. wezwanie.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy uznał, iż brak jest jakichkolwiek uchybień formalno-procesowych po stronie Sądu I instancji w niniejszej sprawie. Pozwanemu doręczano na bieżąco korespondencję w związku z niniejszą sprawą. Nie odpowiadając na wezwanie Sądu do zgłoszenia swoich wniosków, twierdzeń i zarzutów pozwany sam zrezygnował z aktywnego udziału w postępowaniu. Nadmienić również należy, iż także w treści wniesionej apelacji pozwany nie odniósł się merytorycznie do zasadności zasądzenia roszczenia na rzecz powoda oraz do jego wysokości.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, iż zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3687,51 zł (punkt Ia sentencji wyroku).

Na skutek obniżenia zasądzonej od pozwanego na rzecz powoda kwoty z 7161,51 zł do kwoty 3687,51 zł zmianie uległo również rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Orzeczenie to zapadło w oparciu o art. 100 k.p.c. z uwzględnieniem zasady stosunkowego rozdzielenia. Z uwagi na fakt, iż powód ostatecznie wygrał sprawę w 51%, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1130,67 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania przed Sądem I instancji (punkt I.b sentencji wyroku). Łącznie koszty postępowania pierwszoinstancyjnego wynosiły 2217 zł i były poniesione przez powoda (400 zł opłata od pozwu, 1800 zł wynagrodzenie pełnomocnika i 17 zł opłata od pełnomocnictwa), a skoro powód wygrał sprawę w 51% to należy mu się zwrot w kwocie 1130,67 zł (2217x51%).

O kosztach postępowania apelacyjnego również orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając. Na koszty postępowania apelacyjnego po stronie powoda złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powoda w kwocie 900 złotych ustalone zgodnie z § 2 pkt 4 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.) zaś po stronie pozwanego kwota 400 złotych uiszczona tytułem opłaty sądowej od apelacji. Łącznie koszty postępowania apelacyjnego wynosiły 1300 zł i skoro pozwany wygrał postępowanie apelacyjne w 49 % to należy się powodowi zwrot kwoty 263 zł (punkt III. sentencji wyroku). Obliczenie należnej kwoty kosztów postępowania apelacyjnego przedstawia się następująco: $1300 \times 49\% = 637$ zł i taką kwotą powinien być obciążony powód, skoro zaś powód poniósł koszty w kwocie 900 zł to należy mu się zwrot od pozwanego kwoty 263 zł (900 zł - 637zł) .

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w sentencji w oparciu o powołane powyżej przepisy prawa.